

Protokół Nr XXII/08
z uroczystej sesji Rady Miejskiej w Połańcu
odbytej w dniu 11 maja 2008 roku.

I. Obecni:

1. Radni Rady Miejskiej w Połańcu – według listy obecności stanowiącej załącznik do Protokołu.
2. Pan Jacek Tarnowski - Burmistrz Miasta i Gminy Połaniec.
3. Pan Ernest Gałek - Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Połaniec.
4. Zaproszeni goście.

II. Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji przez Przewodniczącego Rady Miejskiej.
2. Okolicznościowe przemówienie Przewodniczącego Rady Miejskiej.
3. Wystąpienie Burmistrza Miasta i Gminy.
4. Wystąpienia zaproszonych gości.
5. Zakończenie sesji.

III. Przebieg obrad:

Ad. 1.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Połańcu p. Stanisław Lolo otworzył uroczystą sesję Rady Miejskiej w Połańcu zwołaną z okazji Dni Połańca 2008 i poprosił wszystkich zgromadzonych gości o powstanie w celu uhonorowania wprowadzenia przez poczty sztandarów: (Sztandar Ochotniczej Straży Pożarnej w Połańcu, Sztandar Ochotniczej Straży Pożarnej w Ruszcy, Sztandar Publicznej Szkoły Podstawowej im. T. Kościuszki w Połańcu, Sztandar Publicznego Gimnazjum Nr 1 im. Kr. Jadwigi w Połańcu, Sztandar Zespołu Szkół im. AK „Jędrusie” w Połańcu).

Zebrani odsłuchali hymn państwowy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Lolo w imieniu Rady Miejskiej w Połańcu oraz w imieniu p. Burmistrza serdecznie przywitał:

- Posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej:
 - posła p. Sławomira Kopycińskiego,
 - posła p. Krzysztofa Lipca,
- Marszałka Województwa Świętokrzyskiego - p. Marcina Perza,
- delegacje zaprzyjaźnionych Miast Partnerskich:
 - p. Burmistrza Swalawy - miasta partnerskiego z Ukrainy – p. Ivana Rewtija,
 - przedstawicieli miasta Stara Lubovna na Słowacji na czele z p. Klaudią Setkową,
 - Polaków z Wileńszczyzny z partnerskiego miasta Soleczniki na czele z p. Józefem Rybakiem,
- Starostę Powiatu Staszowskiego - p. Romualda Garczewskiego,
- Wicestarostę Powiatu Staszowskiego - p. Andrzeja Kruzla,
- Przewodniczącego Rady Powiatu - p. Damiana Sieranta,

- Radnych Rady Powiatu Staszowskiego:
 - Panią Ewę Zalewską,
 - Pana Janusza Gila,
 - Pana Grzegorza Strzałę,
- Pana Burmistrza Miasta i Gminy Staszów - p. Andrzeja Iskrę,
- Przewodniczącą Rady Miasta i Gminy Staszów - p. Henrykę Markowską,
- Pana Burmistrza Miasta i Gminy Osiek - p. Włodzimierza Wawrzekiewicza,
- Wójta Gminy Łubnice - p. Annę Grajko,
- Przewodniczącego Rady Gminy Łubnice - p. Mariana Komasarę,
- Wójta Gminy Rytwiany - p. Grzegorza Forkasiewicza,
- Wójta Gminy Oleśnica - p. Leszka Judę,
- Przewodniczącego Rady Gminy Borowa - p. Mieczysława Wiącka,
- Prezesów, Dyrektorów i Kierowników zakładów pracy i instytucji z terenu Miasta i Gminy Połaniec i Powiatu Staszowskiego,
- Dyrektorów placówek oświatowych,
- przedstawicieli policji,
- przedstawicieli straży,
- przedstawicieli harcerzy,
- przedstawicieli sportu,
- przedstawicieli duchowieństwa:
 - Księdza Dziekana Witolda Dobrzańskiego,
 - Księdza Proboszcza Józefa Grabdę,
- przedstawicieli Związku Nauczycielstwa Polskiego,
- przedstawicieli Towarzystwa Kościuszkowskiego,
- poczty sztandarowe,
- kierowników referatów Urzędu Miasta i Gminy,
- sołtysów i przedstawicieli osiedli,
- przedstawicieli prasy.

Przywitał również współgospodarzy uroczystości: radnych Rady Miejskiej w Połańcu, p. Jacka Tarnowskiego – Burmistrza Miasta i Gminy Połaniec i p. Ernesta Gałka – Zastępcę Burmistrza Miasta i Gminy Połaniec oraz wszystkich gości przybyłych na dzisiejszą uroczystość.

Ad. 2.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Stanisław Lolo wygłosił okolicznościowe przemówienie:

„ SZANOWNI PAŃSTWO, SZANOWNA RADO !

Dni majowe dla nas mieszkańców Połańca mają szczególne znaczenie. Pierwsze dni tego pięknego wiosennego miesiąca obfitują w ważne wydarzenia historyczne.

Dla nas miłujących swoją „małą ojczyznę” patriotów szczególnie ważnym wydarzeniem był pobyt Naczelnika Najwyższych Sił Zbrojnych Tadeusza Kościuszki w obozie pod Połańcem.

Połaniec w 1794 roku był niewielkim miasteczkiem położonym u ujścia rzeki Czarnej do Wisły. Wisła stanowiła wówczas granicę między niepodległą Rzeczypospolitą a oderwaną od niej częścią ziem, nazwaną Galicją przyłączoną po I rozbiore Polski do Austrii.

5 maja Tadeusz Kościuszko przybył do Połańca i tu w obwarowanym obozie stanął naprzeciw armii Denisowa. Pod Połańcem wielką troską Naczelnika było przygotowanie do obrony wybranych pozycji. Miejsce, na którym założono obóz miało duże walory obronne. Poważną przeszkodą dla wroga była z jednej strony rzeka Czarna i Wisła, zaś z drugiej las z bagnistymi smugami. Dodatkowymi atutami obronnymi były częściowo zachowane, dawne umocnienia, które na rozkaz Naczelnika odnowiono. Przy budowie umocnień pracowali połańscy mieszczanie i chłopcy z okolicznych wsi.

Sytuacja aprowizacyjna oddziałów powstańczych była niezwykle ciężka. Był przednówek, w zniszczonej przez nieprzyjaciela okolicy nie można było zaopatrzyć się w żywność. Plan Denisowa zakładał „Pokonać głównego buntownika Kościuszkę z jego siłami na lewym brzegu Wisły pod Połańcem i do tego doprowadzić, aby pozbawić ludzi i koni żywności, wygłodzić i zmusić Kościuszkę do złożenia broni i oddania się w niewolę”. Wojska gen. Denisowa stanęły naprzeciw oddziałów kościuszkowskich już 6 maja. Pozycje rosyjskie rozciągały się od Wisły aż po lewe skrzydło wojsk polskich. Do utarczek dochodziło często, jednak fortyfikacje, które zostały zbudowane okazały się skuteczną obroną przed atakami wroga. Rosjanie atakowali obóz Kościuszki dwukrotnie: 12 i 17 maja - bezskutecznie.

Wsparciem dla działalności Kościuszki byli wówczas Ignacy Potocki i Hugo Kołłątaj. Tu w obozie pod Połańcem zostały napisane i podpisane przez Naczelnika najbardziej ważne akty powstania odnoszące się do sprawy chłopskiej oraz organizacji rządu powstańczego Rady Najwyższej Narodowej. Należy podkreślić, iż największe znaczenie miało pismo wydane dnia 7 maja 1794r. tzw. Uniwersał Połańcecki. W dokumencie tym Kościuszko potwierdził sformułowaną jeszcze przez Konstytucję 3 Maja zasadę opieki państwa nad ludnością chłopską, znosił poddaństwo osobiste, uznawał prawo chłopca do ziemi i wreszcie redukował znacznie obowiązującą pańszczyznę, zalecając jednocześnie przestrzeganie powinności. Akt ten miał związać chłopów z powstaniem. Była to w Europie Środkowej najbardziej radykalna próba rozwiązania sprawy chłopskiej, jednakże sabotowana przez szlachtę, dlatego też w wielu ośrodkach powstańczych nie mogła być wprowadzona w życie. Uniwersał, realizując częściowo postulat zniesienia nierówności na wsi, był wyrazem nowych tendencji. Niechętny stosunek szlachty do postanowień Uniwersału, nieprzestrzeganie jego postanowień stały się jedną z przyczyn późniejszej nieufności chłopów do powstania. Trzeba jednak pamiętać, że Kościuszko musiał opierać się w walce na szlachcie, gdyż stanowiła ona w ówczesnej Polsce jedyny narodowo uświadomiony stan. Nie mógł Naczelnik przebudować struktury społecznej w kraju z dnia na dzień. Autorzy Uniwersału wystawili zarówno sobie, jak i Polsce dodatnie świadectwo. Z biegiem czasu Tadeusz Kościuszko zwracał coraz więcej uwagi na niezbędną przemianę, które powinny dokonać się w świadomości chłopów, zdając sobie jednocześnie sprawę ze skomplikowanego charakteru tych procesów. Dlatego też silnie podkreślał wagę oświaty na wsi. Postulaty te zostały spełnione dopiero pół wieku później.

Tadeusz Kościuszko należy do najbardziej znanych i najbardziej lubianych bohaterów narodowych. Jako organizator i Naczelnik Dowódca pierwszego ogólnonarodowego polskiego powstania zdobył sobie sławę, która przetrwała do dnia dzisiejszego i można z pewnością stwierdzić, że pamięć o nim trwać będzie nadal, jako o jednym z najstawniejszych Polaków w ponad tysiącletnich dziejach naszego państwa.

W działalności Kościuszki odnaleźć można echa wielkich idei społecznych, głoszących hasło wolności, równości i braterstwa pomiędzy wszystkimi ludźmi.

Tadeusz Kościuszko był więc pierwszym w naszych dziejach przywódcą całego narodu walczącego zbiorowym wysiłkiem o wolność i niepodległość. W działalności Kościuszki odnajdujemy początek nici przewodniej, która przez długie lata walki prowadziła Polaków do Ojczyzny wyzwolonej spod obcej przemocy. Dążąc wciąż ku nowym dniom, pamiętajmy o przeszłości, bo z niej wyrasta teraźniejszość. Nakazem winny być dla nas słowa poety Adama Asnyka:

„...nie depczcie przeszłości ołtarzy,
Choć macie sami doskonalsze wznieść”.

Albo marszałka Francji, Wielkiej Brytanii i Polski w I wojnie światowej – Ferdynanda Focha:

„Narody tracąc pamięć, tracą świadomość”.

Posłuszni tym dewizom obchodzimy rocznice dziejowych wydarzeń i czcimy pamięć wielkich Polaków.

Dziękuję bardzo”.

Ad. 3.

Burmistrz Miasta i Gminy Połaniec p. Jacek Tarnowski wygłosił przemówienie:

„SZANOWNI PAŃSTWO, SZANOWNI GOŚCIE, SZANOWNI POŁAŃCZANIE!

7 maja - dzisiejsze święto, które nas tu gromadzi jest niematerialnym pomnikiem naszej historii, przy którym zbieramy się jako naród i społeczeństwo lokalne co roku. Jak każdy pomnik ma ono uczyć, uzmysławiać, przypominać o wydarzeniach i ludziach, o których tak wiele, których tam tak wiele, którym tak wiele zawdzięczamy. Nie tylko dla Was to spotkanie jest wzruszeniem, dla mnie również. To w tym miejscu - 214 lat temu T. Kościuszko wydał Uniwersał Połaniecki.

Kim był bohater w chłopskiej sukmanie ?

Z dumą i zainteresowaniem studiuję dziś pożółkłe karty historii regionu i ciągle o dziwo odkrywam w nich coś nowego, ważnego, niezwykłego, nurtującego. Moimi refleksjami pragnę dziś podzielić się z Państwem. Zanim T. Kościuszko stał się jedną z najważniejszych postaci w historii Polski, był już bohaterem Stanów Zjednoczonych. Przedtem w kraju przez 5 lat nie mógł wstąpić do armii, jedyny Polak pośród 18 osób wyróżniony obywatelstwem rewolucyjnej Francji. Jego nazwisko dało imię pierwszemu narodowemu powstaniu polskiemu i najwyższemu szczytowi Australii.

Tadeusz Kościuszko należy do najbardziej znanych i najbardziej lubianych bohaterów. Jako organizator i Naczelny Dowódca pierwszego ogólnonarodowego powstania polskiego zdobył sobie sławę, która przetrwała do dnia dzisiejszego. Kościuszkę znamy jako wspaniałego bohatera, walczącego o wolność, równość i braterstwo wszystkich ludzi, ale nie mówi się o tym jaki on był prywatnie. Otóż Kościuszko nie należał do ludzi wesołych i towarzyskich. Był zamknięty w sobie, mówił niewiele i wyrażał się raczej z trudnością. Stawał się rozmowniejszy wśród ludzi, do których czuł sympatię i zaufanie. Ogólnie biorąc wygląd miał raczej niepozorny. Wzrostu był średniego. Ale jednak zdawać by się mogło, w tym zwyczajnym człowieku ukryta była ogromna siła charakteru - żelazna wola i wielka osobista odwaga. Bardzo trafny obraz T. Kościuszki skreślił John Keats w swoim sonecie „Kościuszko”:

„ Sława imienia twego aż do nas dolata,
a dźwięk jego tak wzniosły jest i tak wspaniały,
iż napełnia odgłosem swoim wszechświat cały.
Brzmi wszędzie i brzmieć będzie po tysięczne lata”.

Można rzecz, że tradycje związane z kultem Naczelnika w naszym mieście były pielęgnowane od momentu pobytu Kościuszki w Połańcu tj. od maja 1794r. Początkowo przekazywane przez starszych, młodszym w formie ustnej, następnie spisane i utrwalone, pielęgnowane także poprzez inscenizacje historyczne i nabożeństwa różańcowe. Tak głęboko wryły się w mentalność Połańczan i okolicznej ludności, że dziś nie sposób bez nich żyć.

W XVIII w. Połaniec był niewielkim miasteczkiem, otoczonym przez podmokłe, bagniste tereny. I to udogodnienie wykorzystał nasz wspaniały strateg. W widmach Wisły i Czarnej wzniósł obóz warowny, aby skutecznie bronić się przed podążającym za nim Denisowem. Przy wznoszeniu szańców obronnych pracowali połanieccy mieszczaństwo, a także chłopcy z okolic Połańca. W czasie dwutygodniowego pobytu w Połańcu Naczelnik mieszkał w Żapniowie na kwaterze u Tekli Jungiewiczowej, wdowie po Szymonie Jungiewicz, żołnierzu Wojska Polskiego. Z niedawno spisanych legend dowiedziałem się, że Kościuszko darzył p. Teklę synowską miłością. I tu przyśniła mu się matka, która zaapelowała do syna o poprawę bytu włościan. 7 maja 1794r. spisano dokument, który przeszedł do historii jako Uniwersał Połaniecki, przyznający chłopom wolność osobistą, gwarantujący nieusuwalność z ziemi, zmniejszający pańszczyznę, znoszący ją całkowicie dla chłopów służących w wojsku. Kościuszko po zwycięstwie pod Raclawicami wiedział, że chłopcy mogą być dobrymi żołnierzami i wygrywać. Na zawsze w pamięci tych ludzi, Naczelnik w chłopskiej sukmanie pozostał ich prawdziwym obrońcą. Choć powstanie z czasem przegrało z przemożną siłą rosyjską, a Kościuszko po przegranej bitwie pod Maciejowicami dostał się do niewoli carskiej, to jednak dzięki Kościuszcze Polacy raz na zawsze przełamali kompleksy nieudacznosci wojennej wierząc, że mogą się bić i wygrywać, zwłaszcza z Rosją. Ta wiara w narodzie przetrwała i to był chyba najtrwalszy psychologiczny sukces insurekcji. To właśnie insurekcja była pierwszym „cudem nad Wisłą” trwającym w świadomości aż po lata nam współczesne. Od tej pory nasi przeciwnicy zawsze wiedzieli, że do wojny w Polsce może stanąć cały naród.

„On był Polską” - powiedział o Kościuszcze Julii Michelet w 1851r. Słowa francuskiego pisarza wyrażają to, co czuli Polacy w latach niewoli. Naczelnik był dla większości z nich najdoskonalszym Polakiem i personifikacją wyidealizowanej Ojczyzny, człowiekiem, który w imię wolności ważył się na wiele. Dużo przyczyniło się na to, że właśnie on stał się na długo najważniejszą postacią mitologii narodowej Połańczan i wszystkich Polaków. Jest dla mnie bardzo ważne, że potrafimy pielęgnować tradycje kościuszkowskie w naszym regionie. Patronuje tym przedsięwzięciom Towarzystwo Kościuszkowskie, Centrum Kultury i Sztuki, Publiczna Szkoła Podstawowa. Każdego roku trzyosobowa drużyna dzieci ze szkoły podstawowej bierze udział w wojewódzkim konkursie wiedzy o życiu i działalności Tadeusza Kościuszki w Raclawicach. Parokrotnie połanieckiej drużynie udało się zająć wysokie miejsce, dzięki solidnemu przygotowaniu jej przez nauczyciela historii.

Kultywujcie dalej tę tradycję, bo to stanowi niezwykle zjawisko w połanieckiej kulturze. Niech kult i pamięć o Polskim bohaterze narodowym trwa dalej a spieranie się przez niektórych historyków o to, czy Kościuszko zasłużył na ten kult patriotyzmu czy też nie, to tylko wirtualna walka z wiatrakami faktów i historii.

Szanowni Goście! Szanowni Mieszkańcy!

Mówiąc o Kościuszcze mówimy o historii, mówiąc o Kościuszcze mówimy o walkach o niepodległość, o wolność Polski i narodu. Dzisiaj my wszyscy, w tej współczesnej historii, również walczymy poprzez pracę, o nasze wspólne dobro, aby nam lepiej się żyło, aby Połaniec, aby gmina, aby powiat, aby województwo, aby cała

Polska rozwijała się lepiej. Dlatego dzisiaj, tu z tego miejsca, chciałbym podziękować wszystkim, byłym i obecnym senatorom, posłom, wojewodom, starostom, radzie powiatowej, naszej radzie, byłej radzie w innych kadencjach, za to wszystko co uczynili dla naszego miasta, dla naszego regionu. To oni wcześniej dali dobry przykład jak należy postępować, żeby Połaniec był taki jaki jest, by był pięknym miastem, miejscem do którego warto wracać, miejscem, które warto pokazywać, z którego warto się cieszyć. Przed nami ogromne wyzwania dzisiaj i w przyszłości. Dlatego podobnie jak T. Kościuszko łączył, nie dzielił, tak i my chcemy wszystkich łączyć, bo wspólnie możemy zrobić znacznie więcej, zrobić dla nas wszystkich, dla naszych dzieci, dla przyszłych pokoleń. Dlatego jeszcze raz zapraszam i serdecznie proszę: łączmy się i współpracujmy, bo to się opłaca, bo Połaniec, ziemia staszowska może na tym tylko zyskać. Gorące podziękowania dla obecnych Władz: p. starostów, p. senatorów, p. posłów, p. marszałka. Chciałem podziękować, bo to co robicie dla nas to widać i z tego się bardzo cieszymy. Życząc wszystkim tego najlepszego, chciałbym zapewnić, że naszym wyzwaniem obecnych Władz, Rady - jest to, żeby Połaniec w dalszym ciągu się rozwijał. Żebyśmy mogli za kilka lat powiedzieć o dobrej pracy włożonej na rzecz Połańczan i naszego miasta. Dziękuję bardzo”.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo podziękował p. Burmistrzowi za wystąpienie.

Ad. 4.

Następnie spośród zaproszonych gości głos zabrali:

Pan Krzysztof Lipiec – Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej:

„PANIE PRZEWODNICZĄCY, PANIE BURMISTRZU, WYSOKA RADO,
CZCZYGODNI GOŚCIE, KOCHANI POŁAŃCZANIE !

Wielka to dla mnie radość, że w tak ważnym dla Połańca dniu mogę być pośród Was. Chciałbym się wpisać w to o czym mówił p. Burmistrz i jako osoba nie na stałe związana z Połańcem, ale od wielu lat Połaniec znająca i obserwująca jego wspaniały rozwój, chciałem Wam wszystkim pogratulować, tego co uczyniliście dla miasta. Dla miasta, które każdy Polak zna z historii. Bo chyba nie ma takiego obywatela, który by nie słyszał o Uniwersale Połanieckim i o Tadeuszu Kościuszcze, a jeżeli o tym wie, to ma też świadomość, że jest w województwie świętokrzyskim takie wspaniałe miasto, które kultywuje tradycje kościuszkowską i które czyni dla przyszłych pokoleń to, aby to wspaniałe dzieło niepodległościowe kontynuować, po to aby kiedyś w przyszłości nam wszystkim nie zarzucono, że popełniliśmy zaniedbanie. Bo tak to jest, że wywalczoną wolność, niepodległość trzeba pielęgnować, trzeba przypominać wspaniałe postacie z historii Polski, tak aby na tej przeszłości budować wspaniałą przyszłość. Dziękuję za to wszystko p. Burmistrzowi, p. radnym i proszę Was o to abyście nie spoczęli na laurach, bo to co przyszło w wielkim trudzie, jeżeli nie będzie pielęgnowane - dobrych owoców nie przyniesie. Dziękuję za zaproszenie na Dni Połańca, życzę Wam wszystkiego dobrego. Szczęść Boże dla wszystkich Połańczan. Dziękuję”.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo podziękował Panu Posłowi za wystąpienie i życzenia.

Pan Sławomir Kopyciński – Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej:

„PANIE PRZEWODNICZĄCY, PANIE BURMISTRZU, SZANOWNE PREZYDIUM,
SZANOWNA RADO, SZANOWNI PAŃSTWO!

To dla mnie wielki honor i zaszczyt móc uczestniczyć w dzisiejszej uroczystej sesji Rady Miejskiej w Połańcu zwłaszcza, że odbywa się ona ku uczczeniu tak pięknej karty w historii Narodu Polskiego jaką było ustanowienie Uniwersału Połanieckiego i ku uczczeniu pamięci wielkiego Polaka Tadeusza Kościuszki. Pan Przewodniczący użył takiej starej maksymy mówiącej, że „Narody tracąc pamięć, tracą świadomość”. Ja przytoczę tą maksymę w wersji pierwotnej „Narody, które tracą pamięć, tracą życie”. I nie ma w tym ani odrobiny przesady. Dlatego tak ważne jest, abyśmy organizowali i uczestniczyli w tego rodzaju obchodach jak ten dzisiejszy dzień. Czyniąc to nie tylko zachowujemy pamięć o chlubnych kartach z naszej historii, ale przekazujemy ją kolejnym pokoleniom. Cały czas w Polsce trwa dyskusja na temat patriotyzmu i uważam, że właśnie tego typu obchody rocznicowe są przejawem patriotyzmu i to są chwile, w których nasze serca zdają się krzyknąć - jesteśmy dumni z tego, że jesteśmy Polakami. Dziękuję bardzo”.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo podziękował Panu Posłowi za wystąpienie i życzenia.

Pan Romuald Garczewski – Starosta Powiatu Staszowskiego:

„PANIE PRZEWODNICZĄCY, PANIE BURMISTRZU, SZANOWNI PAŃSTWO!

Jest mi bardzo miło, że dzisiaj w Połańcu możemy obchodzić święto całego powiatu staszowskiego. Połaniec to bardzo silna jednostka, sposób podejścia, organizacji tego typu uroczystości-świąt, obecność na sali samorządowców z całego powiatu sąsiednich gmin, świadczy o tym, że to święto, to nie tylko święto Połańca. To święto całego powiatu, całego społeczeństwa ziemi staszowskiej. Za to co robicie dzień po dniu budując, pracując i walcząc, żeby ta wolność była cały czas coraz mocniejsza, dziękuję w imieniu wszystkich samorządów z powiatu staszowskiego, w imieniu całego powiatu staszowskiego, dając mieszkańcom ziemi połanieckiej za wzór i przykład pracowitości, mądrości i dumy z tego co zostało przez ostatnie lata osiągnięte. Połaniec się rozwija bardzo prężnie, bardzo mocno. Chciałbym, żeby dalej te działania szły w podobnym kierunku. Panu Burmistrzowi życzę jeszcze większych osiągnięć, zgody, która buduje i dziękuję za współpracę. Dziękuję wszystkim samorządom z ziemi staszowskiej za to, że wspólnie udaje nam się coraz więcej osiągać. Wszystkim mieszkańcom życzę dużo siły i zdrowia do dalszej pracy. Dziękuję bardzo”.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo podziękował Panu Staroście za wystąpienie i życzenia.

Głos zabrali jeszcze:

Pan Ivan Rewtij - Burmistrz Swalawy – miasta partnerskiego z Ukrainy, który podziękował za zaproszenie i złożył życzenia wszystkiego dobrego.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo podziękował Panu Burmistrzowi za wystąpienie i życzenia.

Pani Klaudia Setkova - Sekretarz Stara Lubovnia na Słowacji podziękowała za zaproszenie i pozdrowiła wszystkich bardzo serdecznie w imieniu Burmistrza Starej Lubovni p. Walentego Jarzębowskiego.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo podziękował Pani Sekretarz za wystąpienie i życzenia.

Pan Józef Rybak - przedstawiciel Polaków z Wileńszczyzny z partnerskiego miasta Soleczniki powiedział, że niezmiernie się cieszy, że może wziąć udział w obchodach Uniwersału Połanieckiego. Podkreślił, że T. Kościuszko na kresach Polski był postacią zawsze odbieraną jako bohater narodowy nr 1, dlatego, że zawsze niezłomnie dążył ku temu co się nazywa wartością największą czyli wolnością. Dla nas tam, którzy zostali poza granicami Polski w 1939r. bo od tego właśnie roku żyjemy w różnych Państwach, było to niezwykle ważne. Zasygnalizował, że pokolenie jego rodziców zostało urodzone w Polsce, przez większość swojego świadomego życia mieszkało w Związku Radzieckim a odchodzą z tego życia w trzecim już kraju. Podkreślił, że oni się ze swoich ziem nie ruszają, po prostu to granica jeździła w jedną i w drugą stronę. W tej chwili jadąc tu do Państwa po raz pierwszy tych granic znowu nie było. Myśmy w 2004r. niezmiernie się cieszyli, że nareszcie mieszkamy w Unii Europejskiej. Pan Józef Rybak zaznaczył, że było tu w Połańcu kilkaset ich dzieci i mając w Polsce oficjalnych 18 partnerów w bardzo różnych okolicach Polski, musi powiedzieć, że Połaniec jest dla nich zawsze miastem najbliższym, najbardziej otwartym i najbardziej życzliwym. Przede wszystkim ze względu na to, że mieszkają tu tak dobrzy, życzliwi ludzie. Podziękował bardzo wszystkim Połańczanom, Władzom Miasta i Gminy Połaniec i wyraził nadzieję, że ta współpraca, która ma już prawie 10 lat będzie kontynuowana pomyślnie dla obu stron. Pan Józef Rybak podkreślił, że największym promotorem Solecznik w Polsce jest p. Mieczysław Machulak, który był podstawowym organizatorem mitingów wędkarskich, sportowych i wymiany młodzieży. Ponieważ w Solecznikach wszystkie mamy o tym wiedziały, że p. Mieczysław będzie za tydzień obchodził urodziny, to z nakazu społeczności Solecznik złożył Sekretarzowi p. Mieczysławowi Machulak serdeczne podziękowania za okazaną pomoc, życzył następnych aktywnych 50 lat oraz przekazał p. Sekretarzowi obraz z przyrodą Solecznik.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo podziękował Panu Józefowi Rybak za wystąpienie, życzenia i zapewnił, że dalsza współpraca będzie kontynuowana i będzie się dalej owocnie rozwijać.

Głos zabrał jeszcze **p. Mieczysław Machulak – Sekretarz Gminy Połaniec**, który powiedział, że jest bardzo wzruszony i zaskoczony. Podkreślił, że owocna współpraca jest zasługą nas tu wszystkich i Władz Miasta. Podziękował za życzenia i poinformował zebranych, że za miesiąc dokładnie 6 czerwca br. przyjedzie do Połańca grupa dzieci z Wileńszczyzny na kolonie, poprosił o dalsze wspieranie w dziele niesienia pomocy dla Polaków na kresach, bo tak jak p. Józef powiedział oni byli tam i są, to tylko Polska od nich odjechała.

Ad.5.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Połańcu p. Stanisław Lolo poprosił o wyprowadzenie przez poczty sztandarów, podziękował za udział w sesji i zamknął uroczystą sesję Rady Miejskiej w Połańcu oraz zaprosił na dalsze uroczystości związane z obchodami Dni Połańca 2008.

Uroczysta sesja Rady Miejskiej w Połańcu odbyła się w sali widowiskowej Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu i trwała od godz. 9:00 do godz. 11:00.

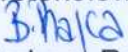
Obrady były nagrywane na taśmy magnetofonowe.

W dalszej części uroczystości zebrani:

- obejrzeli program słowno-muzyczny w wykonaniu grupy teatralnej „Kameleon” z Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu,
- oddali hołd Tadeuszowi Kościuszce poprzez złożenie kwiatów pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki,
- wzięli udział w Mszy św. odprawionej na Kopcu Kościuszki w Połańcu.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:


Barbara Rajca

**PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ**


mgr Stanisław Lolo